

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/168323,Tomasz-Cieslak-Oboz-koncentracyjny-Gusen-w-Gorne-j-Austrii-Struktura-i-funkcjonow.html>
02.03.2026, 10:23



Tomasz Cieślak: Obóz koncentracyjny Gusen w Górnej Austrii. Struktura i funkcjonowanie

„Gusen – przedsionek piekła”. W ten oto sposób Jerzy Osuchowski zatytułował swoją książkę wspomnieniową o przeżyciach obozowych w Gusen. Był więźniem tego obozu. Dla niego, podobnie jak dla wielu tysięcy Polaków którzy zostali tam osadzeni przez Niemców w okresie II wojny światowej, zlokalizowany w Górnej Austrii KL Gusen, stał się przedsionkiem piekła.

26.07.2022

W zamyśle czołowych funkcjonariuszy i ideologów SS (na czele z Heinrichem Himmlerem, Oswaldem Pohlem oraz Reinhardem Heydrichem) kamieniołomy, w których pracować mieli przymusowo więźniowie, oprócz niewątpliwie generowania zysku ekonomicznego dla SS, miały również spełniać nie mniej ważną rolę – polityczną i eksterminacyjną. Nieprzypadkowo, powstający od 1939 r. KL Gusen, sami SS-mani nazywali *Vernichtungslager für die polnische Intelligenz* (obóz wyniszczenia dla polskiej inteligencji). Dzisiaj nie pozostał po nim już praktycznie żaden ślad, ale dawna infrastruktura obozowa przeszła w prywatne ręce i dzisiaj odgrywa już zupełnie inną rolę niż 75 lat temu. Choćby dlatego warto odtworzyć historię tego jednego z najbardziej opresyjnych miejsc odosobnienia w okresie II wojny światowej.

Objęty (jako jeden z dwóch obozów obok Mauthausen), trzecią, najwyższą kategorią represyjności, obóz w Gusen miał poprzez ciężką, katorżniczą pracę w pobliskich kamieniołomach wyniszczyć jak największą liczbę więźniów politycznych z Polski, a później również z 27 pozostałych krajów okupowanych przez III Rzeszę. Zesłanie do niego traktowane było jako swoista kara śmierci. Więzień, według wytycznych SS, miał tam przeżyć zaledwie trzy miesiące. Łącznie w okresie II wojny światowej przez obóz Gusen i jego filie: Gusen II i III przeszło 70 000 więźniów 28 narodowości, z których w latach 1940-1945 prawie 40 000 zamordowano. Większość ofiar stanowili Polacy. Zginęło ich 27 000 z 35 000 tam osadzonych, co daje wstrząsającą statystykę ok. 80% zgonów. Mimo, że w obozie i podobozach Gusen utracił życie tak wysoki procent osadzonych, wola ich przeżycia była jeszcze większa...

Kamieniołomy w systemie eksterminacyjnym III Rzeszy

Nazwa obozu – Gusen – wywodziła się od eksploatowanego od dawna w tym miejscu kamieniołomu o tej samej nazwie. Lokalizację KL Mauthausen i jego filii w Gusen wybrał osobiście sam Himmler, który wracając z uroczystości w Wiedniu (związanych z aneksją Austrii w marcu 1938 r.), wizytował pobliskie kamieniołomy Wiener Graben koło miasteczka Mauthausen oraz oddalone od niego o 5 km kamieniołomy Gusen i Kastenhofen. Położenie wszystkich trzech kamieniołomów było idealne pod kątem założenia tam w przyszłości obozów koncentracyjnych. Zadecydowała o tym bliska odległość od miasta Linz (20 km) oraz mało zurbanizowana okolica, gwarantująca SS potrzebną podczas takich zbrodniczych przedsięwzięć „dyskrecję”. Okolice otoczona była jedynie pastwiskami, mokradłami i nieużytkami. Same kamieniołomy były niezwykle atrakcyjne także z uwagi na wydobywany tam jeden z najlepszej jakości granit w Europie, m.in. użyto go już w XIX w. do budowy kamiennego mostu na Dunaju w Budapeszcie.

Pierwsze działki w Gusen pod budowę zakładu wydobywającego granit SS kupiło już w maju 1938 r. Zainwestowano w to przedsięwzięcie bardzo duże pieniądze. Był to jeden z powodów, dla którego pierwszy obóz powstał w Mauthausen, a budowę KL Gusen ze względu na koszty przesunięto w czasie. W omawianym okresie (połowa 1938 r.) KL Mauthausen jeszcze nie istniał. Za eksploatację kamieniołomów odpowiedzialna była należąca do SS nowoutworzona firma DEST (*Deutsche Erd-und Steinwerke* – Niemieckie Zakłady Robót Ziemnych i Kamieniarskich), która wykorzystywała niewolniczą pracę więźniów, czerpiąc z tego ogromne zyski.

KL Gusen – infrastruktura obozowa

Po zbudowaniu obozu koncentracyjnego w Mauthausen i uruchomieniu tamtejszego kamieniołomu Wiener Graben, Niemcy pod koniec grudnia 1939 r. skierowali około 400 tamtejszych więźniów do pracy w oddalonym o 5 km kamieniołomie Kastenhofen. Jednocześnie nieopodal, w wiosce Gusen, rozpoczęli budowę nowego obozu koncentracyjnego. Miała to być filia KL Mauthausen. Miejsce to było praktycznie niezamieszkane, mało znane okolicznej ludności, położone nad rzeką o tej samej nazwie i dodatkowo otoczone pastwiskami i nieużytkami. Było zatem idealne z punktu widzenia SS do założenia tam nowego obozu koncentracyjnego. Więźniowie codziennie pokonywali pieszo trasę między Mauthausen a Gusen, wracając na noc do swoich baraków w obozie macierzystym. Pracowali zimą, na otwartym powietrzu, przy padającym śniegu i deszczu, dlatego śmiertelność wśród nich była bardzo wysoka. Z nastaniem wiosny w komandzie budującym Gusen (tzw. *Barackenbau* Gusen) pracowało już ponad 800 więźniów, głównie Polaków, którzy zajęli dwa pierwsze wybudowane baraki. Większość z nich przybyła z KL Buchenwald. Do wyzwolenia obozu w 1945 r. praktycznie nikt z tej grupy nie przeżył. Wybudowali oni ogrodzenie z drutu kolczastego i pobliskie koszary dla SS-manów.

Otwarcie obozu KL Gusen nastąpiło 25 maja 1940 r. Po jego północnej stronie znajdowały się tereny odkrywkowe dolnego kamieniołomu Kastenhofen (*Unterbruch*), nieco dalej na północ zlokalizowany był górny kamieniołom o tej samej nazwie (*Oberbruch*). Po stronie wschodniej wznosił się natomiast kamieniołom Gusen. Na północ od Kastenhofen był trzeci kamieniołom – Pierbauer, ale jego eksploatacja przez Niemców nie została w pełni rozpoczęta. Oznacza to, że KL Gusen otoczony był od północy i wschodu przez wysokie ściany pobliskich kamieniołomów.

Początkowo zabudowania obozowe były w całości wykonane z drewna. Jedynie podmurówki pod baraki wylano z betonu. Obóz otoczony był płotem zakończonym drutem kolczastym oraz drewnianym ogrodzeniem. Postawiono również cztery wieże strażnicze, także w całości drewniane. Sytuacja zmieniła się latem 1940 r. Rozpoczęto wówczas stawianie trzymetrowego, kamiennego muru. Do jego budowy wykorzystano granitowe kamienie wydobywane w okolicznych kamieniołomach. Mur wzmocniono trzema (również kamiennymi) wieżami strażniczymi od strony północnej oraz dwiema od strony południowej. Po wybudowaniu kamiennego muru pozostawiono także ogrodzenie z drutu kolczastego. Było ono pod napięciem 600 V, uniemożliwiając jakąkolwiek ucieczkę. Między murem a ogrodzeniem przemieszczali się stale strażnicy. Trzymetrowej wysokości kamienny mur zapewniał skuteczną osłonę przed światem zewnętrznym. Dla więźniów natomiast był utratą złudzeń co do możliwości wydostania się z tego miejsca.

Centrum politycznej władzy w obozie był murowany i wzorowany na podobnym obiekcie w KL Dachau budynek Jourhausu. Powstał on pod koniec 1941 r. Była to komendantura obozu i symbol władzy SS. Jednocześnie budynek ten stanowił główną bramę wejściową do obozu. Jednymi z pierwszych budynków zbudowanych w Gusen były koszary SS. Były one drewniane. Ukończono je już na początku 1940 r. jako pomieszczenia wartownicze dla SS, bo to właśnie funkcjonariusze

tej formacji w pierwszym okresie funkcjonowania obozu pełnili rolę wartowników. Z czasem to się zmieniło i rolę tę przejęli m.in. żołnierze Wehrmachtu, dla których dwa lata po założeniu obozu Gusen, za kamiennymi murami w kierunku wschodnim, wybudowano dwa niskie murowane baraki administracyjne. Między tymi obiektami znajdowało się wybudowane z drewna kasyno, ulubione miejsce spędzania przez nich wolnego czasu. Teren przeznaczony dla służby wartowniczej był ściśle oddzielony od samego obozu. To były dwa zupełnie obce sobie światy. W jednym tętniło „życie towarzyskie”, w drugim umierali ludzie. W pierwszym okresie funkcjonowania obozu Gusen służbę pełniło w nim 600 wartowników, głównie wywodzących się z SS. W momencie zakończenia wojny w maju 1945 r. liczba ta przekroczyła prawie 3000 strażników, skupionych w 13 komandach wartowniczych.

Rozbudowa KL Gusen

Gusen w krótkim czasie stał się większym obozem niż macierzysty Mauthausen, dlatego często mówi się o systemie obozów Mauthausen-Gusen. W 1941 r. zakończono prace nad przygotowaniem odkrywek dla dolnego i górnego kamieniołomu Kastenhofen. Ziemia z jego odkrywki powoli wypełniała przestrzeń między granitowymi ścianami a obozem. To właśnie w tym miejscu zbudowano w szybkim tempie kilkanaście hal kamieniarskich, magazynów, sieć wewnętrznej kolejki wąskotorowej, warsztaty i całą pozostałą infrastrukturę tego potężnego kompleksu. Szczyt potęgi kamieniołomu w Gusen datuje się na 1942 r. Był on wówczas jednym z największych tego typu projektów w Europie. To w tym właśnie czasie skoncentrowano się na budowie także jednego z największych na świecie młynów do kruszenia kamienia drogowego (Steinbrecher) oraz na budowie linii kolejowej prowadzącej z kamieniołomu do pobliskiego miasteczka St. Georgen, gdzie mieściła się centrala ekonomiczna firmy DEST. Połączono także kolejką wąskotorową kamieniołomy w Gusen z miasteczkiem Mauthausen.

Na przełomie 1942/1943 r. podjęto decyzję o włączeniu obozów koncentracyjnych do pracy na rzecz zwiększenia potencjału militarnego III Rzeszy. Nie było to początkowo na rękę Himmlerowi, a także Franzowi Ziereisowi, komendantowi KL Mauthausen, ale w szybkim tempie SS dostosowała podległe sobie obozy do realizacji tego zadania. Podczas wizytacji Gusen 29 marca 1943 r. przez Alberta Speera, ministra uzbrojenia i amunicji Rzeszy, zapadła ostateczna decyzja o zatrudnieniu więźniów Gusen w przemyśle zbrojeniowym. Jednocześnie Speer wstrzymał budowę portu na Dunaju, którym miał być transportowany w przyszłości kamień z Gusen. W tym samym jeszcze roku zakłady kamieniarskie w Gusen przemianowano na hale produkcyjne dla powstałego w 1934 r. austriackiego koncernu. Tego samego roku podjęto decyzję o budowie w zachodnim masywie Kastenhofen sztolni przeznaczonych dla zakładów tej firmy. Był to system ośmiu podziemnych sztolni, który otrzymał kryptonim „Kellerbau”.

Zmiana profilu funkcjonowania KL Gusen

Dzięki zmianie profilu produkcji na zbrojeniową i wynajęcie przez SS więźniów potężnemu austriackiemu koncernowi, „poprawiła” się także sytuacja samych więźniów. W latach 1941-1943 wyburzono trzy bloki drewniane, a w ich miejsce wybudowane dwa budynki murowane o numerach 6 i 7. W drewnianych barakach mieszkali więźniowie pracujący w kamieniołomach, natomiast przywilej mieszkania w murowanych budynkach przypadł przymusowym pracownikom firm zbrojeniowych takich jak Steyr-Daimler-Puch AG, a także od 1944 r. Messerschmitt AG. Głównym powodem polepszenia się statusu tych więźniów była chęć zwiększenia ich wydajności pracy, a nie polepszenie ich warunków bytowania. Leżało to przede wszystkim w interesie wspomnianych zakładów zbrojeniowych. W 1944 r. w samym tylko *Steyrkommando* pracowało już

6200 więźniów Gusen, produkując głównie części do najbardziej popularnych modeli broni wykorzystywanych przez Wehrmacht, m.in. MP 40.

Oprócz infrastruktury przemysłowej, równolegle rozbudowywano także sam obóz. Był on zbudowany w kształcie prostokąta o wymiarach 360 na 150 metrów. Część południowo-wschodnia była przeznaczona na plac apelowy. Na jego północnym skraju wybudowano kuchnie i magazyny. Na pozostałym obszarze zlokalizowano 32 baraki zwane blokami. 24 z nich pełniły rolę mieszkálną, a w pozostałych ulokowano magazyny. Cały obóz obejmował 5,4 ha. Począwszy od 1941 r. w każdym bloku na trzyosobowych piętrowych łózkach spało od 500 do 600 więźniów. Do południowej strony obozu przylegały baraki koszar SS.

Początkowo w Gusen nie było krematorium, ale przeznornie Niemcy zostawili na nie miejsce między blokami 19 i 20 oraz 27 i 28. Podobnie było ze szpitalem, zwanym rewirem, którego nie ujęto w planach budowy obozu. Sytuacja uległa jednak zmianie wraz z ogromną ilością zgonów oraz szerzących się chorób, głównie tyfusu. W krótkim czasie powstało także krematorium oraz ciągle powiększany rewir, który ostatecznie stanowił osobną część obozu obejmującą bloki od 27 do 31. Smutną konstatacją jest fakt, że 90% więźniów Gusen zmarło właśnie w rewirze.

Od listopada 1941 r. do wiosny 1943 r. istniał w ramach KL Gusen osobny obóz. Był on przeznaczony wyłącznie dla jeńców sowieckich. Zorganizowano go w ośmiu oddzielnych barakach otoczonych drutem kolczastym. Miał swój samorząd, rewir i administrację. Było to straszne miejsce. Niemcy zamierzali początkowo wszystkich przebywających w nim więźniów sowieckich po prostu zagłodzić na śmierć, a gdy to się nie udało, zaczęto ich systematycznie mordować przez gazowanie. To właśnie z powodu przejściowego istnienia w tym miejscu obozu dla jeńców sowieckich Stalin nakazał po zakończeniu wojny wymazać Gusen i pamięć o tym miejscu z mapy Europy. Systematyczne niszczenie ocalonej infrastruktury obozowej rozpoczęło się przez Sowieców już w 1947 r.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł